

## EKO powiat

# Od smogu można zgłupieć

**Świeże badania naukowe wskazują, że od zanieczyszczeń, które tworzą smog, możemy mieć problemy nie tylko z oddychaniem, wzrostem ryzyka nowotworów, ale i z poziomem inteligencji**

Choć wyniki badań mogą się wydawać szokujące, na ich rzecz przemawia skala, z jaką te dociekania prowadzono. Przebadano bowiem aż 20 tysięcy ludzi. Dane gromadzono w ciągu czterech lat. Co dokładnie stwierdzono? Okazuje się, że smog powoduje u ludzi większą niecierpliwość, niechęć do współdziałania, a długotrwałe przebywanie w zanieczyszczonym powietrzu może nawet sprawić cofnięcie się w rozwoju intelektualnym w takim stopniu, jak by się utraciło efekty całego roku nauki w szkole czy na uniwersytecie. Zanieczyszczone powietrze, jak przekonują na-



*Badania prowadzono w Chinach, gdzie smog stanowi kolosalny problem. Ale skutki działania zanieczyszczeń są identyczne w każdym miejscu na świecie. Także u nas.*

ukowcy, powoduje po prostu spadek inteligencji.

Badania prowadzono w Chinach, gdzie problem smogu jest jeszcze bardziej jaskrawy niż nawet w naszej części Europy. Testowano możliwości badanych osób przy pomocy zadań z zakresu języka i arytmetyki. U osób narażonych na smog średnia obniżka możliwości intelektualnych, które w ten sposób oszacowano, przekłada się właśnie na taki ich spadek, jaki szacunkowo mógłby nastąpić, gdyby tym osobom odebrano jeden rok nauki i poszerzenia wiedzy. Akceptacja wyników badaczy każe dojść do wniosku, że skutki oddychania zanieczyszczonym powietrzem są o wiele poważniejsze niż dotąd przypuszczano. Smog ma szczególnie szkodliwie oddziaływać na osoby starsze (powyżej 64 roku życia) i mężczyzn z niższym wykształceniem.

Badanie polegało na porównaniu wyników testów matematycznych i językowych z poziomem dwutlenku azotu i dwutlenku siarki w miejscach egzystowania badanych osób. Poza spadkiem inteligencji smog powoduje też trudności we współdziałaniu ludzi i tym samym także i w tej sferze utrudnia efektywne funkcjonowanie. (opr. jar)

## Smog zabił 19 tysięcy Polaków



*Dymek z kominów to nie tylko brzydki zapach. Od wdychania spalin z domowych palenisk psuje się zdrowie. A liczbę ofiar niskiej emisji da się oszacować.*

**Jeśli uważasz, że problem ze smogiem jest przesadzony, to te dane powinny dać ci do myślenia. W ciągu zaledwie jednego roku w wyniku działania smogu zmarło w Polsce 19 tysięcy ludzi. To tak, jakby wymarła z tego powodu prawie cała gmina Kłobuck**

Choć dane są z roku 2016, to wystarczy się rozejrzeć, by się przekonać, że od tego czasu w naszym otoczeniu nie zmieniło się na plus aż tak wiele, by problem do dziś przestał istnieć lub wyraźnie zmalał. Ministerstwo Przedsiębiorczości i Technologii zamówiło raport, z którego wynika, że z po-

wodów wiążących się ze skutkami szkodliwości niskiej emisji (niskiej – przypomnijmy – czyli z niskich kominów, a nie „małej”) zmarło 19 tysięcy mieszkańców Polski.

– Chcielibyśmy policzyć koszty fatalnej jakości powietrza. To nie tylko cena paliwa, ale też to, co wszyscy płacimy poprzez obniżenie jakości życia, w tym i koszty zdrowotne. Do tej pory tego typu szacunki nie były robione – mówi minister Jadwiga Emilewicz.

Według obliczeń z powodu smogu w ciągu roku zmarło w kraju 15 tys. mieszkańców obszarów miejskich i 4 tys. mieszkańców wsi. Skutki zdrowotne przeliczają się na od 12,8 do 30 mld euro, czyli 300-800 euro na

mieszkańca. Co warto zauważyć, w dużej mierze są to koszty ponoszone przez samych mieszkańców lub ich rodziny, związane z leczeniem skutków egzystowania w zasięgu powietrza skażonego przez smog.

Mając dane dotyczące tak ogromnych kosztów, rząd decyduje się na działania w postaci z jednej strony eliminacji najgorszych paliw i wykluczenia obrotu nimi w całym kraju, z drugiej – na dofinansowywanie remontów i termomodernizacji także prywatnych domostw. Nakłady, przy założeniu redukcji kosztów zdrowotnych, w zwrócić się na pewno – o korzyściach pozamaterialnych w postaci dłuższego życia nie trzeba chyba mówić. (opr. jar)

## Poczekamy na nie do wiosny



*Sejmiki bocianie o widomy znalazł tego, że ptaki szykują się do rychłego odlotu do ciepłych krajów. W wielu miejscach w kraju ten odlot już nastąpił.*

**W miejscach, gdzie więcej jest gniazd bocianich, ptaki te grupują się na tzw. bocianich sejmikach. To wstęp do tego, by odlecieć z Polski. I jeden ze znaków nieuchronnie zbliżającego się końca lata**

W tych miejscach w kraju, gdzie warunki i liczba zbiorników wodnych czy bagien odpowiadają tym ptakom – jak choćby na Mazurach – liczba gniazd bocianich jest ogromna, a letnia obecność tych ptaków jest czymś zupełnie naturalnym. Teraz, na finiszu wakacji, część z tych gniazd jest już pusta. Ptaki szykują się do dalekiej podróży. Spotykają się w większych grupach na łąkach, by wkrótce odlecieć. Część już odleciała. Część szykuje się do lotu. Ornitolodzy odnotowują przy tym, że w tym roku – roku wczesnych bo wiosennych i długich letnich upałów – bociany odlatują od nas nawet trochę wcześniej niż w latach

poprzednich. Także i ten jeden ze skrzydlatych symboli naszego kraju podlega uwarunkowaniom, które narzuca przyrodzie zmieniający się – nie bez naszej przyczyny – klimat. Według ornitologów bociany zdążyły już odchować młode, a te są już w stanie odbyć długą podróż. Sprzyja im warunki atmosferyczne. Suche i ciepłe powietrze ułatwia lot z mniejszymi stratami energii. Nic dziwnego, że zbierają się w podróż już teraz. Będą lecieć przez około 3-4 miesiące – w kierunku Morza Czarnego, potem przez Azję Mniejszą, wzdłuż Nilu i dalej, aż do Republiki Południowej Afryki. Wrócić do Polski w marcu i kwietniu. Przy okazji warto w czasie ich nieobecności zainteresować się stanem gniazd, które znajdują się nieraz także blisko domów, gdzieś nad podwórkami lub drogami. To może być najlepszy moment, by zająć się tymi stwarzającymi zagrożenie obiektami, nim ptaki wrócą na wiosnę i zasiedlą je ponownie. (opr. jar)



**Dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach**

Treści zawarte w publikacji nie stanowią oficjalnego stanowiska organów Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.